

Julia Klyus  <https://orcid.org/0000-0002-9257-0937>

Politechnika Wroclawska

e-mail: julia.klyus@gmail.com

Inwektywa jest kobietą. Socjolingwistyczne determinanty inwektywizacji języka na przykładzie haseł protestowych ze Strajku Kobiet 2020

Streszczenie

Artykuł stanowi zarys socjolingwistycznych, kulturowych i językowych uwarunkowań, które wpływają na potoczność i inwektywizację współczesnej polszczyzny. Jako materiał analityczny przedstawiono w nim wybrane hasła protestowe ze Strajku Kobiet 2020. Rozpatrzono 37 haseł protestowych o wydźwięku inwektywnym odnoszących się znaczeniowo do konkretnych osób i organizacji. Do przeprowadzenia analizy zastosowano metodę pól semantycznych. Na podstawie konotowanych przez znaczenie cech analizowanych wyrażeń wyróżniono 13 mikropól semantycznych. Badany materiał przeanalizowano także pod kątem funkcji wykładników pełnionej przez wybrane hasła funkcji ludycznej.

Słowa kluczowe: inwektywy, hasła protestowe, Strajk Kobiet, językowy obraz świata, pola semantyczne

Wzrastająca popularność używania mowy potocznej oraz rosnąca częstotliwość użycia leksyki inwektywnej w polskim dyskursie medialnym, internetowym, politycznym i publicystycznym są aktywnymi procesami językowymi, zwłaszcza w dwóch pierwszych dekadach XXI wieku. Dane zjawisko jest nierozdzielnie związane nie tylko z językoznawstwem, ale i z socjologią, dlatego też niezbędne jest rozpatrywanie go przez pryzmat

socjolingwistyczny. Niniejszy artykuł jest próbą analizy zarysowanego problemu, omawianego na przykładzie inwektyw zaczerpniętych z haseł protestowych Strajku Kobiet 2020.

Ekspansja wulgaryzacji języka, która trwa do dziś, jest postrzegana przez niektórych językoznawców jako choroba społeczna, a przez innych jako próba poetyzacji leksyki obsceniczej (na przykład przez nagminne używanie jej w literaturze pięknej) (Dembska, 2007: 208–209).

Detabuizacja inwektyw jest jednym z bardziej wyrazistych zjawisk językowych, charakterystycznych dla polskiego dyskursu publicznego XXI wieku. Zgodnie z badaniami M. Fleischera na pytanie „O czym nie wolno mówić?” zaledwie 4,4% respondentów odpowiedziało, że inwektywy i wulgaryzmy są przedmiotem tabu językowego (Fleischer, 2006: 285–286). Z kolei badaczka A. Dokowicz w monografii poświęconej badaniu języka kibiców polskich zauważa: „Kiedyś język wulgarny był kodem porozumiewawczym kryminalistów, gitowców albo środowisk twórczych, a przeklinanie dawało poczucie przynależności do grona osób wtajemniczonych. Dziś jest inaczej – cała Polska *rzuca mięsem*, jak potocznie określa się przeklinanie” (Dokowicz, 2014: 66).

Pisząc o socjolingwistycznych determinantach inwektywizacji języka polskiego w ostatnich latach czy nawet dekadach, należy przede wszystkim wymienić takie zjawiska, jak:

- uproszczenie i wulgaryzacja języka, odejście cenzury i wyzwolenie mediów wraz z upadkiem PRL;
- rozwój nowych, ogólnodostępnych mediów, w tym internetu i mediów społecznościowych, które spopularyzowały zjawisko mowy nienawiści i hejtu internetowego; różnego rodzaju komunikatory internetowe przyczyniły się także do powstania rozmaitych skrótów i ogólnego uproszczenia języka używanego potocznie oraz w dyskursie publicznym;
- pragmatyzacja (językowa i nie tylko), utylizacja, uproszczenie postrzegania kosztem sakralności, ideowości i duchowości, spowodowane między innymi rozwojem nowych mediów, globalizacją, intensywnym przenikaniem slangów do mowy potocznej;
- zmiany w dyskursie politycznym języka polskiego, silna potoczność, wręcz inwektywizacja, czego skutkiem są zmiany w języku mas;
- wzrost znaczenia popkultury i komunikacji wizualnej oraz memizacja języka dyskursu publicznego.

Przed opisem procesów detabuizacyjnych należy scharakteryzować samo pojęcie tabu. Etymologia wyrazu odwołuje się do języków austronezyjskich, a konkretniej do czasownika *ta* (‘zaznaczać’) i przysłówka *pu* (‘mocno’). Całość pojęcia można zatem tłumaczyć jako „coś, co silnie zaznaczone”. Istnieje jeszcze kilkadziesiąt teorii związanych z pochodzeniem tego słowa (na przykład od indonezyjskiego wyrazu *miesiączka*, czyli *tupua*), jednakże powyższe wy tłumaczenie wydaje się najbardziej przekonujące i uznawane jest przez większość lingwistów. W celach zapoznania się z problematyką definicyjną tabu warto sięgnąć do monografii J.S. Wasilewskiego pod tymże tytułem (Wasilewski, 2010: 39–40).

Tabu funkcjonuje we wszystkich kulturach i wiąże się z poczuciem religijności, któremu *sacrum* i *profanum* towarzyszą nieustannie, ale też z poczuciem ogólnego funkcjonowa-

nia w społeczeństwie. M. Douglas w monografii *Czystość i zmaza* przedstawia teorię P. Ricoeura o tym, że religie pierwotne (bazujące na tabu) różnią się tym od wielkich światowych religii, że opierają się na strachu i są ściśle związane z pojęciami dotyczącymi higieny i nieczystości (Douglas, 2007: 45). Zaryzykuję niezgodzenie się z tą teorią, gdyż czynniki wymienione wyżej charakterystyczne są dla każdej kultury, w tym też dla dobrze znanych nam monoteistycznych kultur chrześcijaństwa, judaizmu czy islamu. One także opierają się na kodeksach pełnych zakazów i nakazów, których nieprzestrzeganie ma na celu wywołanie uczucia strachu. Obawa przed nieczystością i specyficzne, zrytualizowane podejście do higieny też jest w kulturze wielkich religii znane i praktykowane. Wystarczy przyjrzeć się takim pojęciom, jak *halal–haram* w islamie, *koszerny–trefny* w judaizmie czy ich chrześcijańskim odpowiednikom *czysty–nieczysty*. Zjawisko tabu dotyczy zarówno starożytności, jak i nowożytności oraz czasów nam współczesnych, jednak w zależności od bieżących uwarunkowań społeczno-kulturowych może pełnić różne funkcje i mieć różne przyczyny.

Zjawisko detabuizacji i desakralizacji języka wiąże się z jego wulgaryzacją, demokratyzacją i potocyzacją. Wyjaśnienie tych fenomenów i ich wpływu na pojawienie się tak wielu zmian w dyskursie publicznym języka polskiego wymaga nakreślenia pewnego socjologicznego tła.

Rosnące użycie slangu młodzieżowego w dyskursie publicznym stało się popularną normą. Nastąpiło to z powodu wzrostu znaczenia tych grup społecznych w życiu społeczeństwa. Do obiegu językowego wróciły wypierane przez cenzorów religionimy, ale wiele z nich uległo resemantyzacji lub desakralizacji. Drastycznie zwiększyła się liczba używanych potocyzmów w literaturze, telewizji, radiu i prasie. Transformacja polityczno-ustrojowa sprawiła, że uzus języka polskiego w przyspieszonym tempie ulegał kolokwializacji. Demokratyzacja języka, która obejmuje wymienione wyżej przeobrażenia, spowodowała i wciąż powoduje zanikanie różnic między stylami wypowiedzi.

Przekształcenia we współczesnej kulturze nieuchronnie prowadzące do jej karnawalizacji komentuje B. Płonka-Syroka słowami: „procesem, który możemy obecnie dostrzegać na współczesnym etapie rozwoju kultury, jest pogłębienie się autonomii w definiowaniu skandalu, wynikające z procesu atomizacji kultury. Wiąże się z tym znaczący spadek natężenia emocji w społecznym i prywatnym odbiorze skandalistów. Ich działalność uznaje się za dopuszczalną, która – co za tym idzie nikogo nie oburza. Restrykcje są na nią nakładane dopiero wówczas, kiedy wykracza poza granice prawa” (Płonka-Syroka i in., 2013: 13).

Natężenie skandaliczności w przestrzeni ogólnospołecznej i przyzwolenie na nią ma ogromny wpływ na detabuizację i desakralizację języka. Idzie za tym zniesienie zakazu na używanie obscenicznego leksyki oraz inwektyw. Nowe media, fora tematyczne i portale społecznościowe są przykładami przejawów detabuizacji i desakralizacji języka.

Transformacja społeczno-kulturowa pierwszych dekad XXI wieku znalazła odzwierciedlenie w konfliktologicznym aspekcie języka, co unaocznia się poprzez mnogość wrogich relacji i wzmożone przejawy agresji między uczestnikami komunikacji.

Oto jak wymienione wyżej zjawiska podsumowuje językoznawczyni K. Waszakowa: „Językoznawcy, socjologowie, kulturoznawcy, pisząc o obserwowanej współcześnie

brutalizacji języka w sferze publicznej, zwracają uwagę na: *mieszanie stylów wysokich i niskich w medialnych formach życia politycznego*, na to, że: *brutalizacja jest swoistym kostiumem językowym w zdemokratyzowanym społeczeństwie*, i że *wielkie słowa zostały zastąpione mocnymi słowami*” (Waszakowa, 2011: 31).

Opisując językowe przejawy detabuizacji i desakralizacji języka, należy uwzględnić różne strategie komunikacyjne i dyskursy, w których zauważalne są te zmiany na gruncie języka polskiego.

Niepodważalny wpływ na omawiane zjawiska ma aktywizacja użycia elementów języków obcych w dyskursie publicznym i potocznej polszczyźnie. Kulminacja tego zjawiska to przełom lat dziewięćdziesiątych i początku XXI wieku. Wpłynęła na to postępująca globalizacja, otwarcie granic Polski na rynki i kontakty międzynarodowe.

Zapożyczenia angielskie (nie bez znaczenia jest też wielka migracja Polaków do USA oraz Wielkiej Brytanii i Irlandii, którą także powinno się odnieść do zjawisk kulturowych) doprowadziły do pojawienia się fenomenu zwanego *Ponglish*¹, będącego tworem, w którym język polski stanowi podstawę, natomiast jest ona sownie uzupełniana przez zapożyczenia z języka angielskiego (Rozpędowski, 2015). W potocznej polszczyźnie i dyskursie publicznym, a także w żargonach dominują: kalki językowe, zapożyczenia fonetyczne oraz zapożyczenia właściwe.

Kolejnym wartym wymienienia zjawiskiem jest łamanie tabu religijnego i desakralizacja pewnych sfer języka. Lingwistka B. Grochala, analizująca teksty współczesnych kazań, w których dochodzi do częstego zeświecczenia i potoczności języka, podaje następujące przykłady przełamania tabu:

- zwroty adresatywne, na przykład nazywanie Jezusa „kolesiem”;
- częste użycie potocznych, na przykład [...] *Matka Boża, jak każda kobieta, była inkubatorem do produkcji dzieci*;
- ustosunkowywanie się werbalnie do życia kapłańskiego i duchowego, na przykład *A ja mam w głębokim poważaniu to, co mówią o mnie inni księża*;
- używanie tematów tabu i wyrazów tabu, na przykład *Duch jest nazwany nasieniem. Po grecku sperma theum. Duch (święty) jest spermą Boga w nas* (Grochala, 2016: 135–136).

B. Grochala podkreśla, że wymienione chwytory oratorskie kaznodziejów mają na celu zbliżenie z potencjalnymi odbiorcami, zwłaszcza tymi z młodego pokolenia, którzy nie uznają przecież tematów tabu. Przytoczone przykłady pokazują wyraźnie, że granica tabu we współczesnym dyskursie religijnym także jest płynna.

„Ruchy społeczne w trakcie swego trwania i rozwoju zmieniają czasem ramy interpretacji bądź budują nowe w zależności od kontekstu politycznego i zmian kulturowych” (Korolczuk, 2018: 125). Cytat ten dobrze odzwierciedla sytuację językową, z którą mamy do czynienia w języku protestów. Język protestów i strajków związanych z chęcią niedopuszczenia do zaostżenia prawa aborcyjnego w Polsce też się zmieniał i ewoluował. Zaczynając od Czarnych Marszów mających miejsce w 2016 roku, aż do październikowych i listopadowych protestów w 2020, można zauważyć dużo elementów detabuizujących

¹ W niektórych źródłach można spotkać się z określeniem *Pinglish*, *Polglish* albo *Poglish*.

dyskurs publiczny i wskazujących na silną emocjonalność języka, który stanowi swoisty okrzyk wściekłości i reprezentuje skrajne emocje, takie jak gniew czy frustracja. Jednak zwłaszcza podczas fali marszów w 2020 roku oprócz wulgarności, która, zdawać by się mogło, zagościła na transparentach i ustach protestujących, zauważalnie wzrosła reprezentacja spontaniczności i kreatywności słownej.

Chociaż nie sposób opisać wszystkich zmian przyczyniających się do desakralizacji i detabuizacji językowej, podsumowując, wymienię podstawowe czynniki lingwistyczne wpływające na to zjawisko w języku polskim:

- gwałtowny wzrost użycia zapożyczeń (głównie z języka angielskiego),
- powstawanie swoistego językowego koine na skutek mieszania się stylów wysokiego oraz niskiego,
- wzrost użycia wyrazów slangowych i żargonizmów (na przykład informatycznych, korporacyjnych, młodzieżowych),
- przyzwolenie społeczne na używanie wyrazów i tematów tabu w dyskursie publicznym (a także medialnym i politycznym),
- resemantyzacja leksyki ze sfery biblijnej,
- potocyzacja języka publicznego, medialnego i sakralnego,
- pojawienie się wielu neologizmów odnoszących się do potencjalnych tematów tabu²,
- wzrost częstotliwości użycia ekspresyjnych środków wypowiedzi.

Wszystkie te zjawiska mają wpływ na zmianę językowego obrazu świata języka polskiego. Odchodzenie od tradycyjnych wartości i zwrot ku ludyczności oraz karnawalizacji staje się ukierunkowanym nurtem, na co niewątpliwie wpływają nowe tendencje społeczno-kulturowe i nowy język, który te tendencje kształtuje.

Jak podkreśla B. Chaciński „nie ma jednego języka rewolucji, nie ma jednego języka protestów. Tak samo jak nie ma jednego celu, nie ma jednego postulatu” (Chaciński, 2021: 37). Hasła protestowe poddane analizie dotyczą tak zwanego Strajku Kobiet, czyli fali licznych protestów przeciwko orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego dotyczącemu przepisów regulujących zaostrenie aborcji w Polsce. Jednak nie tylko to, ale też okoliczności współistniejące, takie jak między innymi rosnąca frustracja zwolenników opozycji wobec działań obozu władzy, rosnąca inflacja, obostrzenia gospodarcze i pandemia COVID-19 spowodowały, że protesty objęły masy. To z kolei zrodziło mnogość postulatów i dość nieoczekiwaną ekspresję nietypowych, kreatywnych i prześmiewczych haseł strajkowych. Wśród nich na szczególną uwagę zasługują hasła o znaczeniu inwektywnym, choć niekoniecznie wcale wulgarnym.

Wyraz *inwektywa* definiowany jest we współczesnych słownikach języka polskiego jako: obelga, zniewaga słowna, obrażający, zniesławiający zarzut (Dunaj, 1996; Dubisz, 2006) lub bardziej opisowo: „inwektywy to obraźliwe i gwałtowne słowa, w których ktoś komuś zarzuca coś” (Bańko, 2000). Według *Słownika terminów literackich* Sławińskiego

² Wśród nich znajdują się obsceniczne wyrazy oraz wulgaryzmy na równi z eufemizmami. Jak twierdzi A. Dąbrowska (1993: 122): „Język potoczny jest płaszczyzną, na której powstaje bardzo dużo nowych określeń wzbogacających zasób leksykalny polszczyzny. Potwierdza to także spojrzenie przez pryzmat wyrażen łączących sformułowania zbyt rażące”.

z 1976 roku inwektywa to „wypowiedź będąca napastliwym wystąpieniem przeciw jakiejś osobie lub instytucji, operująca określeniami obraźliwymi i zniesławiającymi; stanowi instrument m.in. satyry politycznej” (Kamińska-Szmaj, 2007: 54).

Niekiedy inwektywy skierowane są wobec grup ludzi, zjawisk lub przedmiotów (na przykład inwektywa wobec choroby, inwektywa wobec mijającego czasu). Jedynie głębsze zbadanie kontekstu prowadzi często (aczkolwiek nie zawsze) do wniosku, że na końcu łańcucha powiązań przyczynowo-skutkowych stoi człowiek lub jego dzieło.

Jak twierdzą M. Kostro i K. Wróblewska-Pawlak „[...] formy adresatywne obok zwrotów grzecznościowych należą do najważniejszych form językowych, za pomocą których uczestnicy interakcji negocjują łączącą ich relację” (Kostro, Wróblewska-Pawlak, 2011: 37), czyli pełnią nie tylko funkcję pogładową, ale i relacyjną, między innymi ukazującą hierarchię. Jest to istotne w przypadku rozważań o inwektywie, ponieważ jest ona niemal zawsze zwrotem adresatywnym. Nieodłączny jest zatem nadawca i jego intencja oraz adresat. Według M. Peisert „Agresja językowa jest zjawiskiem tekstowym i daje się odczytać jedynie, badając intencje nadawcy i reakcje odbiorcy” (Peisert, 2004: 12). Dlatego też inwektywa, będąca przejawem agresji językowej może mieć wpływ na kształtowanie wizerunku potencjalnego uczestnika aktu komunikacyjnego, w tym przypadku odbiorcy komunikatu, a funkcja pragmatyczna inwektyw jako form adresatywnych jest zdecydowanie funkcją deprecjonującą odbiorcę.

A. Dąbrowska uważa, że przekleństw unikamy z powodu zakazów etykietalnych, a eufemizujemy, żeby nie szokować i nie obrażać potencjalnego odbiorcy wypowiedzi (Dąbrowska, 1993: 26). Idąc tym śladem, inwektywizujemy wypowiedź w celu wręcz przeciwnym, czyli właśnie po to, żeby szokować i obrazić adresata. Jednak chociażby w modelu funkcji językowych R. Jakobsona³ nie jest uwzględniona inwektywna funkcja języka. Mimo że każdy język ma wypracowane inwektywne modele zachowań, teorie lingwistyczne nie zakładają istnienia inwektywnych funkcji języka.

Warto też odnotować różne postrzeganie inwektywy realizowanej ustnie i pisemnie. Inwektywa użyta na piśmie jest o wiele bardziej oceniana i podlega większemu wartościowaniu negatywnemu. Można zatem wnioskować, że inwektywa zastosowana na piśmie funkcjonalnie jest bardziej deprecjonująca i obraźliwa dla potencjalnego odbiorcy.

Pisząc o inwektywach oraz ich funkcjach, należy też wyodrębnić sposoby deprecjonowania potencjalnego odbiorcy. I. Kamińska-Szmaj (2007: 63–68) wyróżnia określone techniki obrażania adresata. Wśród nich wymienia:

- słownictwo prymarnie wartościujące, czyli z definicji wartościujące negatywnie,
- słownictwo wartościujące konotacyjnie, którego znaczenie zależne jest od kontekstu i specyfiki użycia określonych wyrażen,
- środki morfologiczne (takie jak sufiksy deminutywne),
- nagromadzenia wyrazów silnie negatywnie wartościujących,

³ W swoim uniwersalnym modelu komunikacji Jakobson wyróżnia sześć funkcji językowych: emotywną, czyli ekspresywną, konatywną, czyli perswazyjną, poznawczą, metajęzykową, fatyczną oraz poetycką (Jakobson, 1960: 435–440).

- środki graficzne (na przykład stosowanie ironicznego cudzołóstwa),
- frazeologizmy i ich modyfikacje.

Interesującym przykładem kreatywnych inwektyw będących zarazem swoistymi grami słownymi są dozeny (znane też jako dozens albo tuziny). Polegają one na „wymianie między graczami obraźliwych żartów, najczęściej wykpiwających matkę przeciwnika – powstały w obrębie ulicznego folkloru afroamerykańskich nastolatków i po latach uległy umasowieniu. [...] W Polsce gry te rozpowszechniły się już w dobie Internetu. Dlatego też zaczęły funkcjonować na innych zasadach niż pierwotnie w Ameryce; przestały być zjawiskiem lokalnym, a stały się globalnym” (Uhlig, 2016: 160). Dozeny pełnią funkcję performatywną, a ich cechą charakterystyczną jest podwójne znaczenie. Oprócz wymiany zniewag celem jest swoisty popis kreatywności uczestników gry. Przerzucanie się emocjonalnymi, lecz nierzadko humorystycznymi i absurdalnymi inwektywami wobec wyobrażonych matek⁴ stanowi element specyficznej rywalizacji między graczami. Wiele z przytoczonych niżej przykładów hasel protestowych zarówno strukturalnie, jak i funkcjonalnie przypomina dozeny.

Celem poniższej analizy jest przedstawienie wybranych hasel protestowych Strajku Kobiet, które pełnią funkcje inwektywne, a zarazem ludyczne oraz przyjrzenie się im pod kątem leksykalno-semantycznym. Analizowana jest też charakterystyka formy wewnętrznej i styl poszczególnych hasel.

Omawiane przykłady zostały wyekscerpowane z serwisu internetowego Noizz, portalu o2.pl, portalu wp.książki.pl oraz „Dziennika Zachodniego”. Wydzielono trzy kategorie tematyczne: I. Osoby, na przykład Duda, Bosak; II. Organizacje, na przykład Kościół, PiS; III. Państwo (każde rozpatrywane wyrażenie ma przyporządkowaną kategorię tematyczną w nawiasie).

Często o illokucji decyduje sam odbiorca komunikatu i nie zawsze jest oczywiste i jednoznaczne określenie, czy potencjalny przykład należy rozpatrywać jako inwektywę. Jednak większość przytoczonych przykładów w oczywisty i intuicyjny sposób jest dla potencjalnego odbiorcy obraźliwa, obelżywa lub poniżająca.

W celu zbadania konotacji wyrażen zastosowano metodę pól semantycznych. Hasła protestowe wywołujące podobne konotacje zostały przyporządkowane do określonych pól semantycznych. Wyróżniono 13 zasadniczych znaczeń, które są konotowane przez konotacje badanych wyrażen. Znaczenia te tworzą swoiste mikropola semantyczne odwołujące się do JOS języka protestów. Niektóre analizowane hasła konotują więcej niż jedno znaczenie, jednak wybrano i wyodrębniono jedno znaczenie dominujące dla każdego hasła, pozostałe zaś uznano za znaczenia peryferyjne i nie poddano opisowi.

⁴ Kilka zasłyszanych przykładów dozenów: „twoja stara wiąże buty na rzepy”, „twoja stara myje okna w Winadowsie”, „twoja stara jest tak stara, że ma prawko na dinozaura”.

Tabela 1. Pola semantyczne konotowane przez znaczenie inwektyw z hasel protestowych Strajku Kobiet oraz przyporządkowane im hasła

Lp.	Pola semantyczne	Analizowane wyrażenia
1	agresja	<i>Chuje, nawet weganie rzucają w was mięsem!</i> (II) <i>Rząd nie ciąży, można usunąć</i> (II)
2	brzydota	<i>Na Halloween przebiorę się za Godek!</i> (I)
3	dwulicowość	<i>Bosak ogląda porno do końca, bo myśli, że będzie ślub</i> (I) <i>Bosak ogląda porno na TV Trwam</i> (I)
4	głupota	<i>Godek nie odróżnia signifiant i signifie</i> (I) <i>PiS boi się aborcji, bo cierpi na bezmózgowie</i> (II) <i>PiS chowa Nutellę do lodówki</i> (II) <i>PiS je kisiel widelcem</i> (II) <i>PiS łyka czopki</i> (II)
5	ignorancja	<i>Duda myśli, że in vitro to pizzeria</i> (I) <i>Jarek myśli, że jajnik to rasa psa</i> (I) <i>PiS myślał, że tylko Magda Gessler może zrobić rewolucję</i> (II)
6	niezdarność	<i>PiS driftuje Multiplą</i> (II) <i>PiS gra techno na flecie</i> (II)
7	okrucieństwo	<i>Bosak, nazwałabym cię cipką, ale nie masz ciepła i głębi</i> (I) <i>PiS – Potwory i spółka</i> (II)
8	pogarda	<i>Gram na Dudzie jak Kaczyński</i> (I) <i>Jaki kraj, taki Voldemort</i> (III) <i>Jesteście gorsi niż piosenki Dżemu</i> (II) <i>Jesteście gorsi od polskiego reggae</i> (II) <i>Nawet mefedron ma lepszy skład niż rząd</i> (II) <i>Nawet rodziniki w serniku są lepsze niż rządy PiS-u!</i> (II) <i>PiS jest gorszy niż hawajska</i> (II) <i>PiS się szarpie jak komornik szafę</i> (II) <i>PiS to nie ludzie, to ideologia</i> (II)
9	prymitywizm	<i>Kto ty jesteś? Polak mały. Jaki kraj twój? Zacołany</i> (III) <i>Nawet Shrek nie chciałby żyć w tym bagnie</i> (III)
10	szaleństwo	<i>Niech to będzie ostatni sezon Polski, bo scenarzyści zwariowali</i> (III)
11	tchórzostwo	<i>Andrzej! Kinga ma większe jaja od ciebie</i> (I)
12	wścibstwo	<i>Kinga doradź tacie, żeby nam nie zaglądał w gacie</i> (I) <i>Kościół taki gibki, że wchodzi nam do cipki</i> (II)
13	żal	<i>Kiedy państwo mnie nie chroni, mojej siostry będę bronić</i> (III) <i>Nasza godność, wasza podłość</i> (II) <i>Po co mi Tinder, skoro rucha mnie PiS?</i> (II) <i>Rząd podzielił nasz kraj bardziej niż pizza z anansem</i> (II) <i>W Polsce mamy bad tripa nawet bez narkotyków</i> (III)

Spośród przedstawionych wyżej wyrażen 21 należy do kategorii tematycznej Organizacje, 10 przyporządkowano do kategorii Osoby, a 6 – Państwo.

Najczęściej konotowanym znaczeniem jest pogarda (9/37 przykładów). Następne w kolejności są głupota (5/37 przykładów) i żal (5/37 przykładów). Oprócz tego wyróżniono takie pola semantyczne, jak agresja (2/37), brzydota (1/37), dwulicowość (2/37), ignorancja (3/37), niezdarność (2/37), okrucieństwo (2/37), prymitywizm (2/37), szaleństwo (1/37), tchórzostwo (1/37), wścibstwo (2/37).

W zaprezentowanych hasłach protestowych zachodzą także charakterystyczne zjawiska:

- zastosowanie rymu, na przykład *Kto ty jesteś? Polak mały. Jaki kraj twój? Zacofany; Kinga doradź tacie, żeby nam nie zaglądał w gacie; Kościół taki gibki, że wchodzi nam do cipki; Kiedy państwo mnie nie chroni, mojej siostry będą bronić;*
- absurdalność, na przykład *PiS się szarpie jak komornik szafę; PiS gra techno na flecie;*
- odniesienia do popkultury, na przykład *Nawet Shrek nie chciałby żyć w tym bagnie; Po co mi Tinder, skoro rucha mnie PiS?; Jaki kraj, taki Voldemort;*
- antyprzysłowia, na przykład *Nasza godność, wasza podłość;*
- konstrukcje charakterystyczne dla dozeńów (tuzinów) typu: *Ktoś robi coś, na przykład PiS driftuje Multiplą; Jarek myśli, że jajnik to rasa psa; Godek nie odróżnia signifiant od signifie; Duda myśli, że in vitro to pizzeria.*

Wszystkie omawiane przykłady charakteryzują się silną emocjonalnością potencjalnego przekazu i mają zabarwienie pejoratywne. Nie ma wątpliwości co do ich inwektywnego znaczenia. Z drugiej strony należy pamiętać o ich dwuwymiarowości, ponieważ pełnią one także funkcję ludyczną, która wyraża się przez komizm, groteskowość i absurdalność oraz ironię, która wynosi inwektywę na inny poziom. Paradoksalnie, mimo konfliktogenego kontekstu socjologicznego hasła protestowe przedstawione w takiej postaci mają spajający i terapeutyczny wpływ na społeczeństwo.

Bibliografia

- Bańko M. (red.) (2000), *Inny słownik języka polskiego*, Warszawa.
- Chaciński B. (2021), *Parasol dla słów*, [w:] P. Kosiewski (red.), *Język rewolucji*, Warszawa.
- Dąbrowska A. (1993), *Eufemizmy współczesnego języka polskiego*, Wrocław.
- Dembska K. (2007), *Rosyjsko-polski słownik eufemizmów semantycznego pola seksu*, Toruń.
- Dokowicz A. (2014), *Wulgaryzmy w języku kibiców polskich, czyli Polska grać k... mać!*, Poznań.
- Douglas M. (2007), *Czystość i zmaza*, Warszawa.
- Dubisz S. (red.) (2006), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, Warszawa.
- Dunaj B. (red.) (1996), *Słownik współczesnego języka polskiego*, Warszawa.
- Fleischer M. (2006), *Obszar tabu w systemie polskiej kultury*, [w:] M. Graszewicz, K. Stasiuk (red.), *Literatura, kultura, komunikacja*, Wrocław.

Grochala B. (2016), *Tabu i sposoby jego przelamywania we współczesnym dyskursie religijnym*, [w:] A. Małysek, K. Sobstyl (red.), *Tabu w procesie globalizacji kultury*, Lublin.

Jakobson R. (1960), *Poetyka w świetle językoznawstwa*, „Pamiętnik Literacki”, z. 51/2.

Kamińska-Szmał I. (2007), *Agresja językowa w życiu publicznym. Leksykon inwektyw politycznych 1918–2000*, Wrocław.

Korolczuk E. (2018), *Odzyskiwanie języka, czyli jak zmieniła się debata o aborcji w kontekście Czarnych Protestów i Strajków Kobiet?*, [w:] E. Korolczuk, B. Kowalska, J. Ramme, C. Snochowska-Gonzalez (red.), *Bunt kobiet. Czarne Protesty i Strajki Kobiet*, Gdańsk.

Kostro M., Wróblewska-Pawlak K. (2011), *Między kurtuazją a deprecjacją. Formy adresatywne jako środek retoryczny w polemicznym dyskursie politycznym*, „Forum Artis Rhetoricae”, nr 3.

Kreatywność protestujących nie zna granic. Hasła na transparentach to kopalnia złota (2020), <https://ksiazki.wp.pl/kreatywnosc-protestujacych-nie-zna-granic-hasla-na-transparentach-to-kopalnia-zlota-6569857190284064a> [dostęp: 27.06.2021].

Najlepsze hasła z Protestów Kobiet (2020), <https://szpilkiwplecaku.pl/hasla-z-protestow-kobiet/> [dostęp: 30.06.2021].

Peisert M. (2004), *Formy i funkcje agresji werbalnej. Próba typologii*, Wrocław.

Płonka-Syroka B., Dąbrowska M., Nadolna J., Skibińska M. (red.) (2013), *Skandal w kulturze europejskiej i amerykańskiej*, Warszawa.

Rozpędowski M. (2015), „*Du ju spik ponglish*”? *O językowo-kulturowej hybrydzie XXI w. w wybranych przekazach popkultury*, „Kwartalnik Nauk o Mediach”, z. 2, <http://knm.uksw.edu.pl/du-ju-spik-ponglish-o-jezykowo-kulturowej-hybrydzie-xxi-w-w-wybranych-przekazach-popkultury/> [dostęp: 7.06.2021].

Strajk Kobiet. Cały Internet się śmieje. Najlepsze hasła z protestów (2020), <https://www.o2.pl/informacje/strajk-kobiet-caly-internet-sie-smieje-najlepsze-hasla-z-protestow-6570602884278976g/7> [dostęp: 4.07.2021].

Strajk Kobiet. Tak wygląda 100 tys. ludzi na ulicach Warszawy i ich hasła (2020), https://noizz.pl/spoleczenstwo/strajk-kobiet-100-tys-ludzi-na-ulicach-warszawy-zdjecia-relacja-z-marszu/s242d5w?utm_source=fb&utm_medium=social&utm_campaign=fb_noizz&fbclid=IwAR3OLD_qVyC6oQdgUiunw48lhnKvsfrv3KtpnY6ztiYuXOQ3BOy2qdtZTE4 [dostęp: 25.06.2021].

Strajk kobiet: „Zło bobrem zwyciężaj”. Tak wyglądają MEMY ulicy. Hasła z protestów kobiet są soczyste, a kreatywność autorów nie ma granic (2020), <https://dziennikzachodni.pl/strajk-kobiet-zlo-bobrem-zwyciezaj-tak-wygladaja-memy-ulicy-hasla-z-protestow-kobiet-sa-soczyste-a-kreatywnosc-autorow-nie-ma/ar/c1-15264486> [dostęp: 27.06.2021].

Uhlig W. (2016), *Gry słowne jako performans. Przykład tuzinów*, „Kultura Współczesna. Teoria, Interpretacje, Praktyka”, nr 2(90).

Wasilewski J.S. (2010), *Tabu*, Warszawa.

Waszakowa K. (2011), *Polszczyzna przelomu XX i XXI wieku: dynamika procesów sprzyjających internacjonalizacji*, „Исследования по славянским языкам”, nr 16–1.

Abstract

Invective is a woman. Sociolinguistic determinants of verbal aggressiveness on protest signs from the 2020 Women's Strike protests in Poland

The article provides an outline of the sociolinguistic, cultural and linguistic determinants of the use of colloquialisms in the modern Polish language. 37 protest signs from the 2020 Women's Strike in Poland with an invective meaning semantically related to specific people and organizations were analyzed. In order to analyze the similarities and differences between the presented examples, the semantic field method was used. Based on the specific characteristics of the analyzed expressions, 13 semantic microfields were distinguished. The innovativeness of the study consists in looking at the invective not only as an example of using verbal aggressiveness, but also as a peculiar wordplay which, paradoxically, may facilitate communication and relieve tension.

Keywords: invectives, protest signs, Women's Strike, linguistic picture of the world, semantic fields